



Sygn. akt II CSK 762/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa G. M.

przeciwko R. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 24 stycznia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 maja 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 20 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego R. M. na rzecz powoda G. M. kwotę 97.398, 80 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2011 r. tytułem nieuiszczonej ceny sprzedaży 632.000 sztuk pasków galanteryjnych (punkt 1) i rozstrzygnął o kosztach postępowania (punkt 2). Od powyższego nakazu zarzuty złożył pozwany wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zgłaszając żądanie obniżenia ceny o kwotę 600.000 zł oraz zarzut potrącenia kwoty 13.191,76 euro tytułem pobranych przez powoda i nierozliczonych pasków.

Po rozpoznaniu zarzutów pozwanego Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 19 września 2013 r. uchylił w całości nakaz zapłaty i powództwo oddalił uznając, że pozwany skutecznie podniósł żądanie obniżenia ceny z uwagi na wady fizyczne rzeczy objętych umową sprzedaży i dochował niezbędnych aktów staranności pozwalających mu zgłosić roszczenia z rękojmi. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. orzekając na skutek apelacji powoda wyrok ten uchylił w całości i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy w Ł. rozpoznając sprawę ponownie wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w zakresie kwoty 97.398, 80 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 r. i w zakresie punktu drugiego, a w pozostałym zakresie nakaz zapłaty uchylił i powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony są znajomymi i przedsiębiorcami. Pod koniec 2010 r. powód zwrócił się do pozwanego z propozycją współpracy polegającej na umożliwieniu mu nabycia atrakcyjnych towarów z wyprzedaży i likwidacji firm w krajach europejskich. W dniu 24 lutego 2011 r. wysłał pozwanemu wiadomość e-mail dotyczącą możliwości zakupu pasków galanteryjnych. Przedmiotem transakcji miały być paski wyprodukowane w Indonezji i Chinach, 50% z nich to miały być paski damskie, 20% młodzieżowe i dziecięce, 20% paski męskie, około 1 tys. wzorów; paski miały być wykonane z plastiku, poliskóry, usztywnionych tkanin, plecionek i skóry; klamerki pasków

miały być metalowe, plastikowe, obszyte materiałem; wzory miały być modne, odpowiadające najnowszemu trendom. Dodatkowo powód ustnie przekazał pozwanemu i jego bratu, że 30% dostawy miały stanowić paski skórzane wykonane ze skóry naturalnej. Strony w dniach 23-25 marca 2011 r. pojechały do Hiszpanii w celu obejrzenia pasków, ustalenia ich objętości, ilości samochodów niezbędnych do ich przewiezienia i przewidywanych kosztów transportu. Jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii pozwany dokonał zapłaty zaliczki na poczet umowy sprzedaży w kwocie 121 tys. euro potwierdzonej fakturą z dnia 22 marca 2011 r. W hurtowni strony oglądały paski, które były zapakowane w kartonach i bigbagach, w rolki zawinięte folią, pojedyncze paski były zafoliowane, a także wyłożone na wierzchu opakowań, rozwieszane na stelażach. Część kartonów była otwarta. Po oglądnięciu pasków pozwany wyraził zainteresowanie oglądanym towarem, strony ustaliły cenę jednostkową za pasek obowiązującą bez względu na rodzaj paska i koszty transportu. Uzgodniły również, że do ich przewiezienia do Polski niezbędne będą cztery tiry, a organizacją transportu zajmie się powód. Paski będące przedmiotem transakcji były dostarczane do pozwanego w okresie od 5 kwietnia do 2 maja 2011 r. samochodem ciężarowym, który w trakcie czterech transportów był wypełniony w całości, a w czasie piątego w połowie. Przy dostawach pasków oprócz pierwszego transportu był obecny również powód. Z uwagi na dużą ilość pasków, każdorazowo ich rozładunek trwał około 8-10 godzin i odbywał się poprzez przepakowywanie pasków z bigbagów do kartonów, a następnie ich przenoszenie do pomieszczeń firmy pozwanego. W trakcie rozładunku stan pasków wzbudzał zastrzeżenia zarówno pozwanego jak i osób mu towarzyszących. Dużo pasków było uszkodzonych, rozklejonych, bez klamer albo z połamanymi klamrami, przywieszki metalowe od pasków były pourywane. Podczas rozładunku pasków pozwany narzekał na ich jakość oraz brak pasków skórzanych, nie wpisał jednak swoich zastrzeżeń do listów przewozowych. Segregacja pasków przez pozwanego zakończyła się w sierpniu 2011 r.

Pierwszą fakturę za zakup pasków powód wystawił w dniu 5 maja 2011 r. z terminem zapłaty do końca maja 2011 r. jednak na prośbę pozwanego o przesunięcie terminu płatności anulował ją fakturą korygującą wystawiając w dniu 6 czerwca 2011 r. kolejną fakturę na kwotę 218.398,80 euro z terminem

płatności w czerwcu 2011 r., wyrażając następnie zgodę na przesunięcie terminu jej płatności do końca lipca 2011 r. W lipcu 2011 r. pozwany poinformował powoda, że wskutek transakcji zakupu pasków znalazł się w złej sytuacji finansowej. Pozwany nie odstąpił jednak od umowy podejmując działania zmierzające do zbycia pasków. Wynajął w tym celu stoisko na targowisku i przygotował katalog reklamowy wraz z fotografiami najlepszych pasków z dostawy. Powód odebrał od pozwanego część pasków, chcąc mu w ten sposób pomóc w ich sprzedaży, nie wystawił jednak faktury korygującej. Pozwany nie zgłaszał powodowi przed procesem zastrzeżeń co do jakości pasków, w szczególności nie zgłosił na piśmie reklamacji, a o wadach przedmiotu sprzedaży powód dowiedział się dopiero w toku procesu. Po zawarciu umowy sprzedaży pasków strony nadal współpracowały, powód przesłał pozwanemu pocztą elektroniczną informację o możliwości nabycia towarów pochodzących z zagranicznych magazynów.

Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanemu by przed procesem informował powoda o wadach wskazując, że przeczą temu zeznania świadka – kierowcy, który dostarczał towar, nie słyszał rozmów dotyczących jego jakości i stwierdził, że pozwany był zadowolony z towaru. Na taki stan rzeczy zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje również nie zgłoszenie reklamacji na piśmie, nie wpisanie zastrzeżeń co do jakości towaru w treści listów przewozowych, dwukrotne zwrócenie się do powoda o przesunięcie terminu płatności, zaakceptowanie faktury wystawionej w czerwcu 2011 r. zamiast jej odesłania oraz wyrażanie woli zakupu dalszych towarów. Stwierdził, że odróżnienia wymaga dochowanie aktów staranności w postaci zbadania rzeczy i zawiadomienia sprzedawcy o wadach (art. 563 k.c.) od narzekania na jakość rzeczy wobec własnej rodziny i kolegów, nawet jeśli było głośnie czy dosadne.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec zawarcia przez strony umowy sprzedaży, odebrania przez pozwanego towaru i nie uiszczenia uzgodnionej ceny 218.398, 80 euro (po pomniejszeniu jej o kwotę 121.000 euro zaliczki) powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 97.398, 80 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 r., a oddaleniu co do ustawowych odsetek od tej kwoty za okres od dnia 21 czerwca 2011 r. do dnia 31 lipca 2011 r. wobec wyrażenia przez powoda zgody na przesunięcie zapłaty ceny do końca lipca 2011 r.

Przyjął Sąd, że zastosowanie w sprawie znajduje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz.U.UE.L 2008.177.6), skoro miejscem wydania towaru była Hiszpania (art. 1 ust. 1 rozporządzenia). Stosując art. 4 ust. 1 lit. a tegoż rozporządzenia stwierdził, że umowa stron podlega prawu Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa, w którym sprzedawca ma zwykle miejsce pobytu. Mając na względzie, że strony zawarły umowę w marcu 2011 r. zastosował przepisy kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (w tym o rękojmi za wady rzeczy) w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 24 grudnia 2014 r. tj. przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827 – dalej jako: „ustawa nowelizująca”).

Uznał, że do zawarcia umowy doszło dopiero w magazynie w Hiszpanii, gdzie pozwany obejrzał paski a strony uzgodniły wówczas przedmiot transakcji, cenę pojedynczego paska i koszty transportu. Wykluczył możliwość zawarcia umowy przed wyjazdem do Hiszpanii mając na względzie, że wiadomość e- mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełniała cech oferty (art. 66 § 1 k.c.) co nie pozwalało na stosowanie trybu z art. 68¹ § 1 k.c. Wcześniejszą zapłatę przez pozwanego zaliczki uznał za okoliczność bez znaczenia, skoro zaliczka nie świadczy w sposób konieczny o zawarciu umowy i może podlegać zwrotowi.

Nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia kwoty 13.191, 76 euro w związku z odebraniem przez powoda 30 tys. sztuk pasków wskazując, że w postępowaniu nakazowym mogą być zgłoszone do potrącenia tylko wierzytelności udowodnione dokumentami o których mowa w art. 485 k.p.c., a zarzut podniesiony przez pozwanego wymogu tego nie spełnia (art. 493 § 3 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie zachował terminów do skutecznego zgłoszenia roszczeń z rękojmi za wady fizyczne sprzedanych ruchomości (art. 568 k.c.). Żądanie obniżenia ceny zgłosił bowiem dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty, które zostały doręczone powodowi w dniu 1 lutego 2012 r. Zarzuty zostały jednak podpisane przez pełnomocnika pozwanego, który

nie był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych, zatem skuteczne względem powoda złożenie oświadczenia o skorzystaniu z prawa kształtującego do obniżenia ceny w ramach rękojmi nastąpiło dopiero na rozprawie w dniu 10 maja 2012 r. kiedy pozwany zarzut ten podniósł w obecności powoda. Nastąpiło to jednak już po upływie rocznego terminu od wydania rzeczy (art. 568 k.c.), skoro ostatnia dostawa została zrealizowana 2 maja 2011 r. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do przyjęcia, by zarzut ten mógł być podniesiony po upływie rocznego terminu wskazując, że przed jego upływem kupujący nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie (art. 568 § 3 k.c.), a w sprawie nie wykazano by powód wadę podstępnie zataił (art. 568 § 2 k.c.). Miał na względzie, że zawiadomienie o wadzie nie nastąpiło przed wszczęciem procesu, nie doszło również do niego skutecznie poprzez doręczenie powodowi zarzutów, skoro pełnomocnik nie miał umocowania do dokonywania takiej czynności, a rozprawa przeprowadzona w dniu 10 maja 2012 r. odbyła się już po upływie rocznego terminu.

Ponadto powód nie dochował również aktów staranności spoczywających na osobie prowadzącej działalność gospodarczą, skoro przy rozpakowywaniu towaru dostrzegł wady, a nie powiadomił o nich niezwłocznie sprzedawcy czyniąc to dopiero po upływie rocznego terminu w trakcie procesu (art. 563 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że utrata uprawnień z rękojmi nie nastąpiła mimo nie zachowania przez pozwanego aktów staranności, wobec zapewnienia kupującego, że wady nie istnieją (art. 564 k.c.). Uznał, że zapewnienia takiego nie mogą stanowić informacje o towarze zawarte w wiadomości e - mail z dnia 26 lutego 2011 r., skoro nie spełniała ona cech oferty, a pozwany nie przedstawił dowodów, że powód podczas zawierania umowy w Hiszpanii zapewnił go o określonych właściwościach pasków, co było zapewne zbędne wobec ich okazania.

Zwrócił również uwagę, że przedmiotem transakcji były rzeczy oznaczone co do gatunku, co zwalniało powoda od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 k.c.). Tymczasem w okolicznościach sprawy pozwany głośno komentował złą jakość pasków w trakcie rozładunku towaru, co oznacza że miał już wówczas możliwość notyfikacji wad

sprzedającemu. W konsekwencji przyjął, że skoro pozwany już w chwili wydania rzeczy wiedział o złej jakości pasków, braku pasków skórzanych i męskich to powód jest zwolniony z odpowiedzialności za ich wady.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. oddalił apelację pozwanego dzieląc ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego poza datą zakończenia przez pozwanego segregacji pasków, którą ustalił na początek czerwca 2011 r. Przychylił się do stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zawarte w wiadomości e - mail z dnia 26 lutego 2011 r. informacje o cechach i jakości towaru nie mogą być traktowane jako zapewnienie sprzedawcy z którym ustawodawca łączy skutek określony w art. 564 k.c., skoro nie była to oferta, co już zostało wiążąco przesądzone przez Sąd odwoławczy uprzednio rozpoznający sprawę. Wskazał że kupujący miał możliwość samodzielnego ustalenia właściwości towaru, a nawet pobieżne oględziny wystawionych w magazynie wzorów pasków pozwalały mu na ustalenie czy wśród towaru są paski męskie, skórzane, dobrej jakości i zgodne z aktualnymi trendami mody, skoro brak tych właściwości towaru był w stanie stwierdzić w trakcie jego rozładunku. Konsekwencje pobieżności przeprowadzonych przez nabywcę oględzin towaru, a co za tym idzie brak należytego ustalenia przedmiotu transakcji, muszą - zdaniem Sądu Apelacyjnego - obciążać pozwanego, który nie może w tych okolicznościach powoływać się na to, że nabył towar o właściwościach zapewnionych przez powoda. Podzielił również stanowisko Sądu Okręgowego, że w stanie faktycznym sprawy sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z rękojmi, skoro kupujący wiedział o wadach w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2k.c.), jednak nie zrezygnował z kolejnych dostaw i dokonywał odbioru oczekując na dobrą partię pod koniec dostaw. Zgodził się również ze stanowiskiem tego Sądu, że pozwany przez wniesieniem pozwu nie notyfikował wad powodowi, ograniczając się do narzekań na jakość pasków podczas rozładunku, na co wskazuje przyjęcie faktury z terminem płatności na 20 czerwca 2011 r., zabieganie jedynie o przesunięcie terminu zapłaty i podjęcie czynności zmierzających do sprzedaży pasków. Takie zachowanie pozwanego, wskazuje w ocenie Sądu Apelacyjnego na akceptację przez niego, że część dostarczonego towaru była wadliwa co planował zrekompensować zyskiem ze sprzedaży pełnowartościowej partii towaru.

Niedochowanie przez pozwanego niezbędnych aktów staranności, skutkowało utratą uprawnień z rękojmi (art. 563 § 2 k.c.), a w konsekwencji nieskutecznością podniesionego w zarzutach od nakazu zapłaty żądania obniżenia ceny z tytułu rękojmi za wady. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących nie dopuszczenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwości dostarczonego towaru uznając przeprowadzenie tego dowodu za niecelowe wobec zwolnienia powoda z odpowiedzialności z rękojmi oraz niezrealizowania przez pozwanego niezbędnych dla zachowania tych uprawnień aktów staranności. Pozostałe zarzuty apelacji, w tym związane z naruszeniem art. 91 k.p.c. oraz art. 92 w zw. z art. 95 – 109 k.p.c. Sąd Apelacyjny pozostawił poza zakresem swoich rozważań jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: naruszenie prawa materialnego, tj. art. 564 k.c. poprzez wadliwą wykładnię i przyjęcie, że zapewnienie sprzedawcy o nieistnieniu wad towaru musiało wynikać z samej umowy sprzedaży i powinno w związku z tym znajdować się w oświadczeniu stanowiącym ofertę jej zawarcia (w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.) podczas gdy mogło ono być zawarte również w innych oświadczeniach sprzedawcy, w tym w zaproszeniu do negocjacji warunków umowy przekazanego przez powoda w formie e - maila z dnia 26 lutego 2011 r., gdyż decydujące znaczenie miała treść zawartych w nim informacji o określonych właściwościach towaru stanowiących zapewnienie sprzedawcy o nieistnieniu wad w rozumieniu art. 564 k.c. oraz bezzasadne przyjęcie, że możliwość należytego ustalenia przez pozwanego właściwości towaru przed zawarciem umowy z powodem, sama w sobie wyłączała możliwość uznania, że powód zapewnił pozwanego o nieistnieniu wad towaru, a jego nabycie przez pozwanego opierało się na wyżej wymienionym zapewnieniu powoda, podczas gdy udzielenie przez sprzedawcę kupującemu zapewnienia o nieistnieniu wad zwalniało pozwanego w ogóle od obowiązku zbadania rzeczy, a jedynie pobieżne zapoznanie się przez niego ze składowanym w magazynie towarem wynikało właśnie z udzielonych pozwanemu przez powoda zapewnień, które zostały zawarte zarówno w treści przesłanego mu uprzednio e - maila, jak i potwierdzone następnie w kolejnych udzielanych mu już ustnie zapewnieniach, art. 563 § 2 k.c. przez jego

niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że pozwany nie dokonał powodowi niezwłocznej notyfikacji wad towaru pomimo ustalenia, że stan pasków wzbudzał jego zastrzeżenia, które były na bieżąco i wielokrotnie komunikowane powodowi, czego nie mogło zmienić określenie ich przez Sąd *a quem* pejoratywnym mianem „narzekania”, które mogło odnosić się jedynie do formy przekazywanych przez niego informacji, a nie do ich treści oraz ze względu na podjęcie przez pozwanego próby sprzedaży wadliwego towaru i brak niezwłocznego skorzystania przez niego z uprawnień z rękojmi, pomimo tego, że wymóg niezwłoczności odnosi się wyłącznie do aktów staranności (w tym notyfikacji), a nie do skorzystania z uprawnień z rękojmi, które ograniczone są aż rocznym terminem prekluzyjnym, art. 557 § 2 w zw. z art. 544 § 1 w zw. z art. 454 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wydanie towaru pozwanemu nastąpiło w chwili odebrania przez niego transportowanych pasków, podczas gdy brak było w sprawie jakichkolwiek ustaleń faktycznych w przedmiocie poczynionych przez strony uzgodnień co do miejsca wydania kupującemu towaru, co skutkować powinno przyjęciem, że wydanie towaru nastąpiło z chwilą jego powierzenia przez powoda profesjonalnej firmie transportowej, w związku z czym pozwany nie mógłby posiadać wiedzy o wadach zakupionych pasków w tak ustalonej chwili ich wydania, art. 557 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku transakcji dotyczącej sprzedaży zbioru kilkuset tysięcy rzeczy oznaczonych co do gatunku (632 tysięcy pasków, zajmujących 4,5 tira) powód w trakcie rozładunku mógł uzyskać pozytywną wiedzę o jego wadliwości, wyłącznie w oparciu o stwierdzenie wadliwości niektórych elementów zakupionego zbioru podczas gdy nie było to możliwe przed ostatecznym zakończeniem jego segregacji, umożliwiającym zapoznanie się z całością zbioru rzeczy, stanowiącego całościowy przedmiot sprzedaży oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nie odniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutu dotyczącego wpłacenia przez pozwanego zaliczki na poczet nabywanego przez niego towaru, co świadczy w sposób niewątpliwy o zawarciu przez strony umowy jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii, a w konsekwencji uniemożliwia obecnie dokonanie należytej kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku w zakresie rozumowania Sądu prowadzącego go

do dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń, co do miejsca i czasu zawarcia przez strony umowy sprzedaży. Formułując te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są uzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być skuteczny tylko wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia orzeczenia zaskarżonego skargą kasacyjną nie pozwala na odtworzenie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, co uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00 i z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, str. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Wymaganiem elementarnym uzasadnienia sądu drugiej instancji jest wskazanie w oparciu, o jaką podstawę faktyczną sąd ten wydał rozstrzygnięcie, wskazanie podstawy prawnej orzeczenia oraz odniesienie się do zarzutów apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Skarżący w apelacji istotnie zarzucał, że wpłata zaliczki na poczet umowy świadczy o uzgodnieniu przez strony *essentialia negotii* umowy sprzedaży, a w konsekwencji zawarciu tej umowy jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii (k. 681 verte i k. 683 verte), a Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żadnym stopniu do tego zarzutu. Właściwą drogą do zwalczania takiego uchybienia było jednak podniesienie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., skoro jego istota dotyczy nie rozpoznania sprawy w granicach apelacji, a takiego zarzutu w skardze nie postawiono. Ponadto, Sąd Apelacyjny podzielił w pełni rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy (str. 17 uzasadnienia), z czego należy wnosić, że zaakceptował stanowisko tego Sądu, że wpłata zaliczki wobec możliwości

dokonania jej zwrotu nie świadczy w sposób konieczny o zawarciu umowy sprzedaży (str. 15 uzasadnienia). Wbrew stanowisku skarżącego pozwala to na prześledzenie toku wyводу Sądu Apelacyjnego co do czasu i miejsca zawarcia przez strony umowy sprzedaży i dokonania kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Kwestia prawidłowości stanowiska tego Sądu w przedmiocie znaczenia wpłaty zaliczki na poczet transakcji jeszcze przez wyjazdem stron do Hiszpanii nie może być natomiast zwalczana w ramach zarzutu dotyczącego wadliwej konstrukcji uzasadnienia.

Wobec zawarcia umowy, której rozliczenie jest przedmiotem sporu w marcu 2011 r. Sądy obu instancji prawidłowo zastosowały przepisy kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 grudnia 2014 r. tj. przed nowelizacją dokonaną ustawą o prawach konsumenta (art. 51 ustawy nowelizującej).

U podłoża rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego legło stanowisko, że pozwany utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, gdyż nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty dla rzeczy tego rodzaju i nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie o wadach (art. 563 § 2 k.c.), o których wiedział w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 k.c.), nie może zatem w sprawie o zapłatę ceny podnosić zarzutu z tytułu rękojmi. Czyniło to w ocenie Sądu Apelacyjnego bezprzedmiotowym badanie czy powód zgłosił żądanie obniżenia ceny w odniesieniu do wad wymienionych w zarzutach (k. 47) w terminie roku od wydania rzeczy, w sytuacji gdy zarzuty zostały powodowi doręczone przed upływem rocznego terminu (art. 568 § 1 k.c.) oraz ocenę zasadności zarzutu wadliwości przedmiotu sprzedaży w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. i związanego z tym uprawnienia do obniżenia ceny (w tym zakresie Sąd Okręgowy odmówił przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego).

W kontekście stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny pierwszorzędne znaczenie ma zbadanie zarzutu naruszenia art. 564 k.c., skoro przepis ten niweczy konsekwencje nie dokonania aktów staranności w zakresie zbadania towaru i notyfikacji wad (art. 563 § 1 i 2 k.c.) w stosunku do kupującego, który działał w zaufaniu do zapewnienia sprzedawcy co do cech i właściwości rzeczy.

Sądy obu instancji przyjęły, że zapewnienie w rozumieniu art. 564 k.c. musi mieć sformalizowaną postać i wystąpić w ramach umowy, skoro założyły, że niemożność potraktowania wiadomości e - mail jako oferty wyklucza potrzebę badania czy stanowiła ona zapewnienie sprzedawcy. Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie dominuje pogląd, że zapewnienie o nieistnieniu wad należy traktować bardzo szeroko i może ono przybrać różnorodną postać i dowolną formę. O tym czy oświadczenie sprzedawcy jest zapewnieniem w rozumieniu art. 564 k.c. decydują konkretne okoliczności sprawy. Może ono wynikać z treści umowy, z oświadczeń sprzedawcy składanych przed zawarciem umowy lub po jej zawarciu, o ile tylko zostało złożone przed wydaniem rzeczy i jej zbadaniem. Zapewnienie sprzedającego, że wady nie istnieją może polegać na wyraźnym ogólnym stwierdzeniu, że rzecz jest bez wad albo na oświadczeniu wobec kupującego, że rzecz ma określone właściwości istotne dla kupującego. Mogą to być znaki jakości, atesty, certyfikaty, gwarancje ale także nieformalne oświadczenia sprzedawcy i wszystkie informacje od niego pochodzące, które mają wpływ na decyzję potencjalnie kupującego i w oparciu o które mógł on przyjąć, że rzecz ma określone cechy czy właściwości. Zapewnienie może dotyczyć właściwości rzeczy (ilości, masy, czy innych cech przedmiotu sprzedaży), przydatności do określonego celu, kompletności, o ile tylko zachwalanie rzeczy przez sprzedawcę ma wartość informacyjną (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSN 1989, nr 3, poz. 36 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 151/05, nie publ., z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, nie publ., i z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 378/02, nie publ.)

Ustna informacja powoda, że w zakupywanym zbiorze pasków 30% będzie ze skóry czy wskazanie w e- mailu z dnia 26 lutego 2011 r., że w zbiorze pasków będzie tysiąc wzorów, w jakim asortymencie one wystąpią (damskie, męskie, dziecięce), że wzory będą modne i odpowiadające najnowszym trendom (k. 61) może być traktowane, jako zapewnienie o określonych właściwościach (cechach) towaru w rozumieniu art. 564 k.c. o ile nie doszło do zmian w tym zakresie w ramach stosunku umownego po jego złożeniu. Jest jasne, że przy takich informacjach udzielonych przez sprzedawcę nie powinna mieć miejsca sytuacja, że

w dostarczonym towarze nie ma pasków ze skóry, wzorów nie jest tysiąc lecz np. kilkanaście, asortyment jest odmienny od deklarowanego, a wzory pasków pochodzą sprzed wielu lat i nie odpowiadają najnowszym trendom mody. Jednocześnie z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie wynika by po zawarciu przez powoda w wiadomości e - mail określonych informacji o właściwościach towaru doszło do weryfikacji jego zapewnień w tym przedmiocie przed wydaniem towaru. Dostrzeżenia jednak wymaga, że pozwany zgłosił żądanie obniżenia ceny w związku z konkretnymi wadami wymienionymi w zarzutach (k. 47), a nie wszystkie stwierdzone wady były przedmiotem zapewnienia sprzedawcy. Podobnie nie wszystkie wady towaru o których była mowa w toku postępowania były wymienione w zarzutach, jako mające stanowić podstawę obniżenia ceny (np. brak pasków męskich).

Podkreślenia wymaga, że celem art. 564 k.c. jest ochrona kupującego, a nie sankcjonowanie zachowań sprzedawcy. Informacja udzielona przez sprzedawcę jest kwalifikowana jako zapewnienie także wtedy gdy została udzielona w dobrej wierze, a sprzedawca, któremu nie można przypisać żadnej naganności, działając w zaufaniu do dostawcy towaru nie miał wiedzy, że rzecz nie ma właściwości o których istnieniu zapewniał kupującego. Powoływanie się zatem przez powoda na brak wiedzy o wadach dostarczonego towaru pozbawione jest jurydycznego znaczenia.

Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro pozwany nie zbadał należycie rzeczy przed podjęciem decyzji o zakupie, a sprzedaż nastąpiła w obrocie profesjonalnym to niezależnie od informacji przekazanych mu przez sprzedawcę obarcza go ryzyko tego co kupił. To stanowisko nie zasługuje na podzielenie art. 564 k.c. dotyczy bowiem również obrotu profesjonalnego i znajduje zastosowanie także wtedy, gdy przedsiębiorca nie dokonał aktów staranności o których mowa w art. 563 § 2 k.c. Rację ma skarżący, że udzielenie zapewnienia powoduje, że kupujący działając w zaufaniu do sprzedawcy, nie ma obowiązku badania rzeczy w zakresie wadliwości, której dotyczy zapewnienie, nawet jeśli miał taką możliwość. Pozwany mógł więc w świetle informacji przekazanych mu przez sprzedawcę ograniczyć się do pobieżnego oglądu przedmiotu sprzedaży zwłaszcza, że transakcja dotyczyła

632.000 sztuk pasków galanteryjnych znajdujących się w czasie wizyty stron w hurtowni w Hiszpanii w opakowaniach (poza ekspozycją pojedynczych pasków).

Zarzut naruszenia art. 563 § 2 k.c. pozbawiony jest istotnego znaczenia w zakresie w jakim pozwany może powołać się na art. 564 k.c., skoro zapewnienie sprzedawcy uchyla niedokonanie aktów staranności przez kupującego. Ponadto usuwa się spod kontroli kasacyjnej w zakresie w jakim opiera się na tezie, że skarżący na bieżąco i wielokrotnie komunikował powodowi, że stan pasków wzbudzał jego zastrzeżenia, skoro jest ona sprzeczna z podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia którą Sąd Najwyższy jest związany i która w postępowaniu kasacyjnym nie może być kwestionowana (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd pierwszej instancji ustalił, co Sąd Apelacyjny zaaprobował, że poza „narzekaniem” przy dostawach skarżący nie zgłaszał powodowi ani pisemnie, ani ustnie zastrzeżeń co do jakości dostarczonego towaru i jego zgodności z umową. Kwestionowanie tego ustalenia, również - jak to czyni skarżący - pod pozorem naruszenia prawa materialnego jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

Zarzut naruszenia art. 563 § 2 k.c. zasługiwał natomiast na uwzględnienie w części w której dotyczył zawiadomienia powoda o wadach przy dostawach, z uwagi na sprzeczności w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, które uniemożliwiają ocenę czy w sposób prawidłowy zostały w tym zakresie zastosowane przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem że w trakcie dostaw stan pasków wzbudzał zastrzeżenia zarówno pozwanego jak i osób pomagających przy rozładunku w związku z brakiem pasków skórzanych i złą jakością części dostarczonego towaru. Ustalił, że dużo pasków było uszkodzonych, rozklejonych, bez klamer albo z połamanymi klamrami, przewieszki metalowe od pasków były pourywane, leżały w tirze. Ustalił również, że pozwany przed procesem nie zgłaszał powodowi zastrzeżeń, co do jakości przedmiotu sprzedaży. W tym kontekście ocenił, że odróżnienia wymaga „narzekanie” na złą jakość pasków od notyfikacji wad w rozumieniu art. 563 § 2 k.c. Taka ocena byłaby prawidłowa gdyby to „narzekanie” miało miejsce w obecności pracowników i członków rodziny pomagających przy rozładunku. Z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia wynika jednak, że przy dostawie pasków oprócz pierwszego transportu był również powód, co oznacza, że uwagi odnośnie do jakości towaru

określone przez Sądy obu instancji, jako głośnie i dosadne „narzekanie” musiały dotrzeć do jego wiadomości, z czego wniosek, że został o wadach wówczas ujawnionych powiadomiony. Dokonując takich ustaleń Sąd Apelacyjny jednocześnie jednak podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany był z dostaw zadowolony i w żadnej formie nie zgłaszał powodowi zastrzeżeń odnośnie do stanu towaru.

Ustawodawca nie przesądza formy powiadomienia o wadzie rzeczy, zgodnie zatem z zasadą dowolności formy notyfikacja wad mogła być przez pozwanego zgłoszona ustnie w trakcie rozładunku towaru (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1957 r., IV CR 964/55, OSNCK 1958, nr 4, poz. 102 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1982r., III CRN 135/82, nie publ. i z dnia 22 grudnia 2000 r., II CKN 1118/98, nie publ.). Skoro pozwany komunikował swoje zastrzeżenia co do jakości i właściwości towaru osobom obecnym w czasie rozładunku, przy którym był obecny powód to nie mógł tego czynić z jego wyłączeniem. Nie można oczywiście wykluczyć, że „narzekanie” w okolicznościach sprawy w świetle art. 65 § 1 w zw. z art. 563 § 2 k.c. mogło nie spełniać wymogów oświadczenia woli w zakresie notyfikacji wad, a zamiarem pozwanego - w kontekście dalszych zdarzeń - było jedynie wyrażenie niezadowolenia oraz zasygnalizowanie obaw, odnośnie do jakości towaru przed jego segregacją, zważywszy na ilość towaru, jego pochodzenie i niewielką cenę jednostkową paska (1 zł), przy założeniu, że straty zostaną zniwelowane przez sprzedaż pełnowartościowego towaru. Z drugiej jednak strony z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie wynika, by strony uzgadniały, że towar w jakimś procencie może być niepełnowartościowy, a sprzedawca ponosi odpowiedzialność z rękojmi również w przypadku rzeczy sprzedanych po obniżonej cenie. Zagadnienie to nie było jednak w tym kontekście przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego, który z jednej strony przyjął, że pozwany w obecności powoda głośnie manifestował swoje niezadowolenie odnośnie do stanu towaru i jednocześnie stwierdził, że przed wszczęciem procesu powód nie był o wadach towaru powiadomiony.

Sprzeczności w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie pozwalają, w przytoczonym wyżej zakresie, definitywnie przesądzić, czy zarzut naruszenia

art. 563 § 2 k.c. jest usprawiedliwiony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, nie publ. i orzeczenia przywołane w jego uzasadnieniu). Nie jest, bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, nie publ., z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M.P.Pr. 2006/10/541, z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Prawn. 2007/17/930, i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, nie publ.). Sytuacja taka, zgodnie z utrwalonym poglądem, będąc określonym stanem procesowym, nie musi mieć charakteru stawianego przez skarżącego w skardze kasacyjnej zarzutu i może wynikać także z własnej oceny Sądu kasacyjnego, co do możliwości merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1997 r., I CKN 229/97, nie publ., z dnia 2 grudnia 1999 r., I CKN 954/98, nie publ., z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 69/00, nie publ., z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 547/00 nie publ. oraz z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, a także z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, Nr 5, poz. 100).

Rację ma również skarżący, że podjęte przez niego próby sprzedaży towaru i brak niezwłocznego skorzystania z roszczeń z rękojmi nie mają znaczenia, skoro regulacja art. 563 § 2 k.c. i sformułowany w nim wymóg „niezwłoczności” dotyczy dokonania aktów staranności w tym notyfikacji wad, a nie zgłoszenia roszczeń z rękojmi, które są ograniczone rocznym terminem prekluzyjnym od wydania przedmiotu sprzedaży (art. 568 § 1) z możliwością podniesienia zarzutu po upływie tego terminu, jeżeli przed jego upływem sprzedawca został zawiadomiony o wadzie (art. 568 § 2 k.c.), a zachowania tego terminu Sąd Apelacyjny nie badał, nie odnosząc się w tym zakresie do stanowiska Sądu Okręgowego i zarzutów apelacji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 557 § 2 w zw. z art. 544 § 1 i w zw. z art. 454 § 1 i 2 k.c. Z okoliczności sprawy wynika, że strony uzgodniły, iż miejscem wydania skarżącemu towaru będzie miejsce prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, a nie miejsce, w którym powód powierzył przewóz firmie transportowej. Prezentując stanowisko przeciwne skarżący pomija, że przewóz organizował powód i uczestniczył jako sprzedawca w wydaniu mu towaru.

Zarzut naruszenia art. 557 § 2 k.c. jest natomiast uzasadniony w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny przyjął, że wady były dla pozwanego jawne w chwili wydania towaru co miałyby zwalniać sprzedawcę z odpowiedzialności z tytułu rękojmi.

Po pierwsze, przepis ten wiąże zwolnienie sprzedawcy z odpowiedzialności z tytułu rękojmi z wiedzą kupującego o wadach, a nie możliwością jej uzyskania w chwili wydania rzeczy. W przypadku gdy kupujący posiada wiedzę o konkretnej wadzie, w sposób dorozumiany wyraża bowiem zgodę na nabycie towaru niepełnowartościowego, co uzasadnia wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy z tego tytułu. Powiązania obowiązku zbadania rzeczy z utratą uprawnień z rękojmi w obrocie między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą dotyczy natomiast art. 563 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, nie publ. i z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 546/04, nie publ.).

Po drugie, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, że nie da się sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju i w tym kontekście pominął specyfikę transakcji dotyczącej zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku - 632.000 pasków galanteryjnych - dostarczonych w pięciu transportach (w tirach), z których cztery były w pełni załadowane, a jeden do połowy. Towar był zapakowany w bigbagach, następnie przepakowywanych do kartonów, pojedyncze paski były zafoliowane, a wyładunek każdorazowo trwał od 8-10 godzin. Sąd Apelacyjny wyprowadził wniosek o jawności wad w chwili wydania rzeczy z faktu, że pozwany „narzekał” na jakość i właściwości towaru przy jego wyładunku i stwierdził, że wiele pasków było połamanych, uszkodzonych, nie było pasków męskich, ani pasków ze skóry.

W obrocie między przedsiębiorcami zakres obowiązku zbadania rzeczy w chwili wydania będzie uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, wielkości dostawy, rodzaju rzeczy, ustalonych zwyczajów dotyczących badania np. reprezentatywnego, losowego itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 r., V CK 260/05, nie publ.). W przypadku sprzedaży – jak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - wieloelementowego zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku, o niejednorodnym składzie i właściwościach

poszczególnych rzeczy stwierdzenie wad elementów zbioru nie pozwala automatycznie na przyjęcie wadliwości całego zbioru. Zważywszy na ilość dostarczonego towaru i sposób jego opakowania, pozwany mógł stwierdzić jedynie wady elementów dostarczonego zbioru rzeczy, a nie całej dostawy. W trakcie wyładunku towaru skarżący mógł mieć tylko przypuszczenia co do istnienia wad w większym niż dostrzeżone zakresie, ale wymagały one weryfikacji na etapie segregacji towaru.

Z natury rzeczy notyfikacja wad ujawnionych w trakcie wyładunku również mogła dotyczyć jedynie dostrzeżonych wad elementów zbioru rzeczy oraz sygnalizacji odnośnie do istnienia wad w większym zakresie. Rację ma również skarżący, że wobec dostarczania przedmiotu sprzedaży w transportach przed zrealizowaniem ostatniej dostawy nie był w stanie stwierdzić czy sprzedawca wywiąże się z zapewnień dotyczących dostarczenia w ramach transakcji 30% pasków skórzanych oraz określonej proporcji wzornictwa i asortymentu przedmiotu sprzedaży. Możliwość wykrycia wszystkich wad i dokonania ich notyfikacji powstała dopiero po zakończeniu segregacji towaru, czyli w świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń na początku czerwca 2011 r.

W konsekwencji podzielić należy stanowisko skarżącego, że dopiero zapoznanie się z całością nabywanego zbioru rzeczy i dokonanie kompleksowej oceny jego cech i właściwości pozwalało ocenić przydatność przedmiotu sprzedaży do umówionego użytku oraz zakres i wagę wad zbioru rzeczy, które uzasadniały skorzystanie z uprawnień z rękojmi.

Z przytoczonych względów wobec zasadności części podstaw kasacyjnych na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.